

Roman Kwiatkowski

Przemówienie prezesa Stowarzyszenia Romów w Polsce okazji 75 rocznicy Europejskiego Dnia Pamięci o Holokauście dla Sinti i Romów w Auschwitz - Birkenau w dniu 2 sierpnia 2019 r.

Szanowni Państwo,

W imieniu Stowarzyszenia Romów w Polsce i Centralnej Rady Niemieckich Sinti i Roma wraz z jej przewodniczącym, Romanim Rose, witam Państwa serdecznie na obchodach Dnia Pamięci o Holokauście Romów w gościnnych progach Centrum Dialogu i Modlitwy, za których udostępnienie serdecznie dziękuję ks. Janowi Nowakowi.

To szczególna rocznica – mija 75 lat od dnia likwidacji ostatnich Sinti i Romów osadzonych w tzw. Zigeunerlager w Auschwitz-Birkenau.

Gdy prawie trzydzieści lat temu po raz pierwszy obchodziliśmy tę datę, w Europie Środkowo- Wschodniej zagłada Romów niemal nie istniała w historiografii II wojny światowej i powszechnej świadomości.

Dziś data 2 sierpnia uznana jest oficjalnie jako Dzień Pamięci przez parlamenty i rządy wielu krajów, w tym przez Parlament Europejski.

Los naszych braci i sióstr – ofiar XX-wiecznego rasizmu – jest powszechnie uznany jako część historii tamtych tragicznych czasów.

Pamięć o ofiarach przestała być prywatną sprawą rodzin i ocalałych z zagłady, lecz stała się elementem pamięci wszystkich Europejczyków.

Dla naszej społeczności pamięć o przodkach jest niezwykle ważnym elementem tradycji i kultury. Ale jest też wyzwaniem na przyszłość.

Wspominamy zamordowanych i słuchamy świadectwa ocalałych nie tylko przez szacunek dla przeszłości, ale też po to, aby przeszłość nigdy nie powtórzyła się w swym tragicznym kształcie.

Dzisiejszy świat, a szczególnie Europa, nie jest miejscem wolnym od rasizmu, antysemityzmu, nietolerancji, nienawiści do naszego narodu.

W wielu krajach wciąż dochodzi do aktów przemocy, przestępstw z nienawiści, prób izolacji nas od naszych sąsiadów.

Nierzadko dzieje się tak z poparciem polityków, którzy lęk i nienawiść wykorzystują dla swoich partykularnych celów.

Ostatnie zajścia we Włoszech każą powiedzieć głośno – znamy już skutki rasizmu wspieranego przez państwo.

Znamy i nie dopuścimy, by kolejne pokolenia jeszcze raz musiały ich doświadczyć.

Jesteśmy obywatelami państw, w których żyjemy.

Bierzemy udział w ich życiu społecznym i kulturalnym.

Nasi bracia i siostry są parlamentarzystami, radnymi, burmistrzami, profesorami, czy nauczycielami.

lekarzami

Nie w głowie nam przywileje, lecz zawsze i wszędzie będziemy żądali, by nasze prawa – prawa człowieka i obywatela – cieszyły się taką samą ochroną, jak wszystkich obywateli.

Nie żądamy ani mniej, ani więcej, niż to.

Jako naród rozproszony po całej Europie, wierzymy w to, że wartości, na których ufundowano zjednoczoną Europę, obejmują wszystkich jej obywateli.

Wierzymy w to, że Europa tych wartości bronić będzie konsekwentnie, reagując jednoznacznie i zdecydowanie wszędzie tam, gdzie są one łamane lub lekceważone kosztem obywateli, bez względu na pochodzenie etniczne.

Bardzo ważne jest, by współdziałanie państw z naszą społecznością było oparte na trwałych podstawach.

Wciąż jeszcze w wielu krajach współpraca opiera się na doraźnych działaniach o akcyjnym charakterze.

Powoduje to brak przemyślanej polityki wobec mniejszości, niezadowolenie ze zbyt wolnego tempa zmian relacji z mniejszościami, zniechęcenie ludzi zaangażowanych i nierozsądną dystrybucję środków pochodzących z kieszeni podatników.

Budowa trwałych instytucji z udziałem mniejszości i państwa stanowiłoby rzeczywistą realizację zasady pomocniczości państwa, co jest jednym z fundamentów wartości europejskich.

Polityka obliczona na pokolenia a nie na perspektywę roku budżetowego, wprowadzenie zasady, że mniejszość jest podmiotem a nie przedmiotem polityki, pozwolą na rzeczywistą budowę więzów społecznych między większością i mniejszością.

Szanowni Państwo,

Dziękując za Waszą obecność w tak szczególnym dla nas dniu, pragnę podkreślić, jak bardzo ważnym jest ona znakiem tego, że nie żyjemy ani w próżni społecznej, ani nie żyjemy osobno, lecz jesteśmy obywatelami tego samego świata.

Dajecie świadectwo tego, że pamięć o zagładzie naszego narodu jest naszą wspólną pamięcią i wspólnym zobowiązaniem wobec przyszłych pokoleń.

W imieniu nas wszystkich, a zwłaszcza ocalałych z zagłady oraz ich rodzin – dziękuję Wam za to z całego serca.

Roman Kwiatkowski

---

---

---